

## **Protokół Nr XIV/2012**

### **sesji Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim**

### **odbytej w dniu 31 stycznia 2012 roku**

Radni zebrali się w sali nr 33 Ratusza, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie Szczecińskim w godzinach od 10.00 do 13.10.

#### **1. Sprawy regulaminowe:**

##### **a) otwarcie obrad sesji i stwierdzenie quorum,**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** dokonał otwarcia sesji, stwierdzając:

**Wysoka Rado! Otwieram XIV sesję Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w dniu 31 stycznia 2012 roku.**

Na podstawie listy obecności stanowiącej **załącznik nr 1** do protokołu Pan Przewodniczący stwierdził, że na stan 23 radnych obecnych jest 22 radnych, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

**Nieobecny:** radny Sławomir Rutkowski, który usprawiedliwił swą nieobecność.

Lista obecności osób zaproszonych stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** powitał wszystkich przybyłych na obrady dzisiejszej sesji, w szczególności Panią Małgorzatę Cykalewicz ze Stowarzyszenia Pracowni Autorskich „AFIX” Sp. z o.o. w Szczecinie zaproszoną do punktu 5 porządku obrad.

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Przewodniczący Rady poinformował, że na podstawie art. 20 ust. 1a rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady.

Natomiast § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu Szczecińskiego uprawnia każdego radnego oraz Prezydenta Miasta do wystąpienia z wnioskiem o zmianę porządku obrad.

Zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

***Rada Miejska przystąpiła do realizacji dziennego porządku obrad XIV sesji Rady Miejskiej w dniu 31 stycznia 2012 roku.***

##### **b) przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.**

Protokół XIII sesji Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 20 grudnia 2011 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono.

Radni pytań, uwag nie zgłosili, wobec czego Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu XIII sesji Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 20 grudnia 2011 roku, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Rada jednogłośnie przy 22 głosach za przyjęła **protokół XIII sesji Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 20 grudnia 2011 roku.**

## **2. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z pracy między sesjami.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** powiedział, że zgodnie ze Statutem Miasta Stargardu Szczecińskiego Prezydent Miasta przedłożył radnym w formie pisemnej sprawozdanie za okres od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia 30 stycznia 2012 roku.

Sprawozdanie stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

**Radny Amadu Sy** odnośnie punktu 11 wydanych zarządzeń poprosił o wyjaśnienia w sprawie umorzenia należności Gminy-Miasta Stargard Szczeciński dotyczących zasad i trybu udzielania ulg w spłacaniu należności cywilnoprawnych, warunków dopuszczalności pomocy publicznej, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów do tego uprawnionych.

**Zastępca Prezydenta Miasta Pan Rafał Zając** odpowiedział, że to są należności czynszowe. W mieście funkcjonuje program oddłużeniowy, który obejmuje swoimi regulacjami zadłużenia czynszowe. Program dotyczy ludzi, którzy próbują wywiązać się ze swoich obowiązków, korzystając jednocześnie z ulg przewidzianych w tym dokumencie. Natomiast, jeśli należności czynszowe są za ostatni okres czyli nie są objęte stosowaniem z mocy programu oddłużeniowego, wówczas na ogólnych zasadach organ wykonawczy podejmuje decyzje dotyczące rozłożenia na raty, odroczenia płatności bądź umorzenia w całości lub w części. W zależności od okoliczności zazwyczaj warunkuje się tego typu decyzje oddłużeniowe przede wszystkim i w każdym przypadku bieżącymi płatnościami czynszowymi. Zdarzają się również warunki dotyczące zatrudnienia, zamiany mieszkania i inne uregulowane w programie oddłużeniowym miasta. Te zarządzenia dotyczyły oddłużenia mieszkań, przy czym w wielu przypadkach nie oznaczało to umorzenia, lecz również rozłożenia tych należności na raty.

**Radny Krzysztof Sosin** odnośnie punktu 10 zatwierdzonych wniosków dotyczącego zatwierdzenia protokołu z przebiegu otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego, będącego zadaniem własnym gminy, polegającym na promocji Miasta Stargard Szczeciński poprzez sport w roku 2012 zapytał, jak przebiegał i na czym polegał konkurs ofert, ponieważ był to konkurs otwarty oraz jaki był wynik tego konkursu.

Radny także odnośnie punktu 12 dotyczącego odstąpienia od wykonania prawa pierwokupu nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 150/2 o powierzchni 1.464 m<sup>2</sup>, położonej przy ulicy Podleśnej zapytał, dlaczego miasto odstąpiło od zakupu działki i czy był to teren Skarbu Państwa czy teren prywatny.

**Zastępca Prezydenta Miasta Pan Rafał Zając** stwierdził, że procedura konkursowa jest uregulowana przez Szanowną Radę w uchwale, która została podjęta na podstawie ustawy o finansach publicznych. Ustawa o finansach publicznych stanowi, że w zakresie spraw publicznych, które nie są wprost uregulowane w ustawie o działalności pożytku publicznego

i o wolontariacie, procedury udzielania dotacji reguluje rada. Taka uchwała przez Radę Miejską została podjęta. Zgodnie z tą uchwałą podobnie jak w przypadku wszystkich zadań realizowanych, na podstawie których udziela się dotacji, podstawą jest ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W takich przypadkach określonych w uchwale obowiązuje procedura konkursowa. Ustawa i nasza uchwała przewiduje, że istnieje możliwość wyboru jednej oferty, jeśli jest ona prawidłowa. Na obydwie konkursy, na obydwie zadania w zakresie promocji miasta poprzez sport w 2012 roku złożono po jednej prawidłowej ofercie Klubu Piłkarskiego „Błękitnych” i Klubu Sportowego „Spójnia”. Obydwie oferty, jako prawidłowe zostały zaakceptowane i wybrane do realizacji.

**Zastępca Prezydenta Miasta Pan Andrzej Korzeb**, odpowiadając na drugą część pytania radnego dotyczącą odstąpienia od wykonania prawa pierwokupu nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 150/2 o powierzchni 1.464 m<sup>2</sup>, położonej przy ulicy Podleśnej, zwrócił uwagę, że chodzi o prawo pierwokupu. Są dwa przypadki, sytuacje rozpatrywane przez Prezydenta Miasta. Ten kto zbywa, bądź nabywa nieruchomość na podstawie umowy przedwstępnej, na której ciąży prawo pierwokupu występuje do Prezydenta z wnioskiem o przyśpieszenie, wtedy wydawane jest zarządzenie Prezydenta Miasta. Prezydent w formie zarządzenia na wniosek strony nie korzysta z prawa pierwokupu, bądź też korzysta. Jeśli chodzi o tę sprawę, to jest tak, że strony zawarły umowę i czekają na upływ terminu, w którym przysługuje prawo pierwokupu. Obowiązek jest taki, że Wydział Geodezji, Nieruchomości i Rolnictwa Urzędu Miejskiego analizuje każdą sytuację dotyczącą prawa pierwokupu. W przypadku, gdy nie ma wystąpień stron a upływa termin ustawowy, osoba zainteresowana występuje z wnioskiem do Prezydenta Miasta o prawo pierwokupu, bądź odstąpienia od prawa pierwokupu. To prawo jest w stosunku do nieruchomości niezabudowanych. Natomiast jeżeli chodzi konkretnie o ten przypadek, to działka przy ulicy Podleśnej będąca w całym kompleksie wcześniej własnością gminy, została zbyta w drodze przetargu. Tam są cztery działki jedna przy drugiej. Jedną z tych działek właściciel, użytkownik wieczysty, który wcześniej nabył tę nieruchomość sprzedaje drugiej osobie. Nie mieści się to w strategii miasta, żeby korzystać z prawa pierwokupu, w związku z tym stwierdza się niewykonanie prawa pierwokupu, ale w terminie ustawowym.

Radni więcej pytań, uwag nie zgłosili, wobec czego Przewodniczący Rady zgodnie z § 8 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu Szczecińskiego przystąpił do głosowania Sprawozdania Prezydenta Miasta za okres od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia 30 stycznia 2012 roku.

W wyniku głosowania Rada jednogłośnie przy 22 głosach za przyjęła **Sprawozdanie Prezydenta Miasta za okres od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia 30 stycznia 2012 roku.**

### **3. Interpelacje i zapytania radnych.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** powiedział, że druki interpelacji wyłożone są na stole. Zgodnie z § 57 Statutu Miasta interpelację składa się w sprawach o zasadniczym charakterze, a więc jej treść nie dotyczy spraw indywidualnych zgłaszanych np. przez mieszkańców miasta.

Natomiast zapytania formułowane są ustnie na posiedzeniu Rady w celu uzyskania informacji o aktualnych problemach miasta.

W dniu 31 stycznia 2012 roku zostały przekazane Prezydentowi Miasta **interpelacje:** radnego Wiesława Myszczyńskiego -1 szt. oraz **zapytania:** radnego Michała Bryły -1 szt., radnego Kamila Chwałka -1 szt., radnego Zdzisława Wilka -1 szt. i radnego Pawła Pac-Pomarnackiego -2szt.

**Radna Monika Kieliszak** zapytała, czyją własnością jest teren, na którym znajduje się droga przed blokiem A-21 na osiedlu Zachód. Do tej pory wmawiała intensywnie mieszkańcom, że jest to teren Spółdzielni Mieszkaniowej. Wczoraj zaistniała tam sytuacja, że wezwana karetka nie miała możliwości podjechania pod klatkę, dlatego bardzo daleko niesiono chorego na noszach, aby przenieść go do karetki. Nie ma tam żadnego znaku, który by ograniczał parkowanie na chodniku przed blokiem. Mieszkańcy, którzy zgłosili się z tym do radnej byli w spółdzielni z interwencją. W Spółdzielni Mieszkaniowej pani pokazała mapę, gdzie było zaznaczone, iż jest to teren miejski. Jest to więc własność miasta i tylko miasto może coś z tym tematem zrobić. Radna przyznała, że czuje się już zagubiona, nie wie czy jest to teren miejski, czy nie miejski. Spytała, czy miasto może postawić tam znak ograniczający parkowanie przed samym blokiem. Problem wzdłuż bloku A-21 jest również przy odbieraniu śmieci z zsyków.

**Radny Zdzisław Wilk** zwrócił uwagę na obecną sytuację na rzece Inie, jednocześnie pytając, na jakim etapie jest realizacja projektu udrożnienia i odbudowy koryta rzeki Iny na terenie miasta i w górę rzeki do ujścia rzeki Krąpiel oraz kiedy jest planowane zakończenie dwóch pozostałych etapów regulacji rzeki Iny. Radny zapytał, czy została uzgodniona lokalizacja budowy zbiornika retencyjnego wraz z pompownią.

**Radny Bartosz Rudnicki** stwierdził, że rodzicom rozdano czytniki elektroniczne, aby ewidencjonować czas przebywania dzieci w przedszkolu. Jednocześnie przedstawiono deklaracje, aby w nich wskazać godziny, w których dzieci będą przebywały w przedszkolu. Zakres godzin przyjęcia dzieci jest od 6.30, 7.30, 8.00, natomiast odbiór od 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30. Są to godziny określone sztywno, więc w tym momencie, radny spytał, jaki cel ma wprowadzenie czytników, jeżeli godziny zostały wprowadzone sztywno. Rodzice pracujący osiem godzin, deklarując konkretną godzinę przyjęcia dziecka do przedszkola, de facto pozostawiają dziecko na 9 godzin, a płatność będzie im naliczona za 10 godzin. W skali miesiąca dla rodziców pracujących ta doliczona godzina, to dodatkowy koszt 60 zł. Rodzice płacą więc za 10, a nie za 9 godzin. W uchwale podjętej w wiadomych okolicznościach określona jest płatność za każdą rozpoczętą godzinę. Rozpoczętą godzinę radny rozumie od czasu, jaki wskaże czytnik elektroniczny. Duże były obawy pracujących rodziców, że będą ponosili koszty dodatkowe. Druga sprawa dotyczy wprowadzenia zmian w rozliczaniu pobytu dziecka w przedszkolu. Nagle nastąpiła zmiana dotycząca zgłaszania nieobecności dziecka. Wcześniej można było zgłosić nieobecność dziecka do godz. 8.00 drogą elektroniczną, telefoniczną lub osobiście, bowiem nie był to czas sztywno określony. Obecnie zmiana jest następująca, nieobecność dziecka w przedszkolu można zgłaszać do godz. 7.00 jedynie osobiście lub elektronicznie. Jest to problem, ponieważ część rodziców nie posiada Internetu. Rodzic, który musi zostać z dzieckiem w domu z powodu choroby, nie zawsze może udać się do przedszkola i zgłosić nieobecność dziecka. Radny zapytał, skąd wynikają takie zasady.

Ponadto radny zwrócił uwagę, że na wysokości lecznicy dla zwierząt przy ulicy Władysława Broniewskiego występuje już któryś raz z rzędu nietypowe oblodzenie jezdni. Radny zapytał, czy jest zdiagnozowana przyczyna corocznego nawarstwiania się tam lodu i jakie są

zamierzone kroki wyeliminowania tego stanu. Radny poprosił o wysłanie ekipy, aby na tym odcinku jezdni skuć lód, który w tym momencie jest dosyć gruby.

**Radny Kamil Chwałek** powiedział, że jak wynika z doniesień prasowych wznowiła pracę „Geotermia Stargard”, którego właścicielem jest spółka G-Term Energy Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Stargardzie Szczecińskim na mocy umowy ma nabywać od ww. spółki energię ciepłą. Radny zapytał, jaki będzie koszt 1 GJ energii ciepłej, który będzie nabywać PEC Sp. z o.o. od ww. spółki.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Piotr Szumin** powiedział, że ma zapytanie, które w pewien sposób będzie powielało pytanie radnego Bartosza Rudnickiego odnośnie ulicy Władysława Broniewskiego. To nie tylko jest kwestia zimowego utrzymania tej drogi, chociaż w zimie rzeczywiście niebezpieczeństwo zdarzeń drogowych na tym odcinku wzrasta do szczytu wzniesienia od skrzyżowania z ulicą Różaną. Tam prawdopodobnie są jakieś nieuregulowane stosunki wodne. Przez znaczną część roku ulica na tym odcinku jest mokra i bardzo często woda spływa aż pod pierwszy wiadukt do skrzyżowania ulic Niepodległości i Różanej. W zimie oczywiście nawarstwia się lód. Kwestia zimowego utrzymania tej drogi jest o tyle niebezpieczna, że skąd inąd jezdnie wokół są suche a nagle w obrębie tego skrzyżowania pokrywają się cienką warstwą lodu. To jest problem, który najbardziej może rodzić konsekwencje zimą. Ten odcinek jest mokry przez znaczną część roku. Radny zapytał, dlaczego tak się dzieje.

**Radny Marcin Przepióra** zapytał o dwa odcinki boczne ulicy Spokojnej. W grudniu dostał odpowiedź na interpelację w sprawie poprawy jakości tych dróg. Odpowiedź była oczywista, że nie ma środków finansowych. Odpowiedzi Urzędu Miejskiego z 1999 i 2003 roku skierowane do zainteresowanych tą sprawą mieszkańców potwierdzają również brak środków. Radny zapytał, czy istnieje perspektywa czasowa, kiedy można byłoby tę drogę poprawić.

#### **4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Panu Kazimierzowi Nowickiemu Medalu Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego.**

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Wniosek z dnia 29 listopada 2011 roku o nadanie Panu Kazimierzowi Nowickiemu Medalu Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego oraz lista obecności członków Kapituły Medalu z dnia 17 stycznia 2012 roku, Protokół Komisji Skrutacyjnej do przeprowadzenia tajnego głosowania w celu wyrażenia akceptacji zgłoszonego wniosku wraz z kartami do głosowania stanowią **załącznik nr 6** do protokołu.

Pismo informujące Pana Kazimierza Nowickiego o uroczystym akcie wręczenia Medalu Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego na sesji Rady Miejskiej w dniu 31 stycznia 2012 roku stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Pismo informujące Księdza Prałata Henryka Ozgę Zasłużonego dla Miasta Stargardu Szczecińskiego o uroczystym akcie nadania Panu Kazimierzowi Nowickiemu Medalu Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego na sesji Rady Miejskiej w dniu 31 stycznia 2012 roku stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** powiedział, że na dzisiejszą sesję, po akceptacji wniosku przez Kapitułę Medalu, przedłożył projekt uchwały w sprawie nadania Panu Kazimierzowi Nowickiemu Medalu Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego. Siedmioosobowa Kapituła Medalu, w której skład wchodził Przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Masłowski, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Henryk Mamrot i Piotr Szumin oraz Przewodniczący Klubów Radnych Rady Miejskiej Kamil Chwałek (Sojusz Lewicy Demokratycznej), Monika Kieliszak (Prawo i Sprawiedliwość), Agnieszka Ignasiak (Platforma Obywatelska), Wioleta Sawicka (Stowarzyszenie Stargard XXI) w dniu 17 stycznia 2012 roku zaakceptowała wniosek 9 radnych Rady Miejskiej z dnia 29 listopada 2011 roku.

Radni pytań, uwag nie zgłosili, wobec czego Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania nad projektem uchwały.

W wyniku głosowania Rada przy 21 głosach za (1 osoba nie brała udziału w głosowaniu, obecna na sali obrad) podjęła:

**Uchwałę Nr XIV/175/2012 sprawie zmiany nadania Panu Kazimierzowi Nowickiemu Medalu Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego.**

Uchwała stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** przypomniał, że uroczyste wręczenie Aktu Nadania i Medalu Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego Panu Kazimierzowi Nowickiemu zostało zaplanowane na godzinę 12.30. W związku z tym, Pan Przewodniczący proponował dalszą realizację porządku obrad do czasu przybycia Pana Kazimierza Nowickiego wraz z małżonką.

Potwierdzenie odbioru ww. uchwały stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

**5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego dotyczącego terenu w rejonie ulic: Nowowiejskiej, Generała Władysława Sikorskiego, alei Dębowej, Generała Władysława Andersa.**

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

**Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Pani Wioleta Sawicka** powiedziała, że Komisja jednogłośnie przy 5 głosach za pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Przewodniczący Komisji Gospodarczej Pan Krzysztof Sosin** powiedział, że Komisja jednogłośnie przy 4 głosach za pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Zastępca Prezydenta Miasta Pan Andrzej Korzeb** powiedział, że jest to plan, do opracowania którego przystąpiono siedem lat temu. W 2004 roku była uchwała Rady o przystąpieniu do sporządzenia tego planu. Żeby miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta mógł zaistnieć w tej formie, w jakiej jest, czyli zgodnie ze Studium

uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego, należało uchwalić studium. Uchwała odnośnie studium została podjęta w zeszłym roku. W związku z tym, moment uchwalenia planu był wcześniej odkładany do czasu uchwalenia studium, gdyż plan nie może być sprzeczny ze studium. Takie jest prawo miejscowe, natomiast studium jest prawem zobowiązującym organy do pewnych zachowań. Po uchwaleniu przez Radę studium można podjąć ten plan i dlatego też uchwała o planie w rejonie ulic: Nowowiejskiej, Generała Władysława Sikorskiego, alei Dębowej, Generała Władysława Andersa staje teraz. Jest to potężny obszar, bo ponad 50 hektarów, który leży na przedmieściach miasta, natomiast ma znaczenie bardzo strategiczne w sensie rozwojowym miasta. Dlatego też uchwalenie tego planu jest nieodzowne. Zastępca Prezydenta Miasta przypomniał, że plan nakreśla pewne obowiązki odnośnie kształtowania, czy gospodarowania przestrzenią po jego uchwaleniu. Dotyczyć to będzie sytuacji podejmowanych działań inwestycyjnych na tym terenie, które będą wymagały odpowiednich dokumentów. Te działania muszą być zgodne z obowiązującym planem. Natomiast obecne użytkowanie tego terenu jest możliwe dalej po wejściu w życie tego planu na dotychczasowych zasadach. Tu nie ma formy nakazu, jeśli chodzi o zagospodarowanie terenu dla właścicieli, natomiast ten obowiązek zaistnieje dopiero wtedy, jeżeli właściciel terenu, czy ten, który tym terenem dysponuje, chciałby realizować pewne zadania inwestycyjne. Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że jeżeli chodzi o szczegóły planu, to na sali obrad jest twórca planu, który udzieli radnym odpowiedzi na ewentualne pytania.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** powiedział, że projektant Stowarzyszenia Pracowni Autorskich „AFIX” Sp. z o.o. w Szczecinie Pani Małgorzata Cykalewicz była obecna na Komisji Gospodarczej, w której wzięli udział także przedstawiciele Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju. Pan Przewodniczący poprosił Panią Małgorzatę Cykalewicz do planszy z rozrysowanym planem w celu krótkiego przedstawienia problemu tak, żeby radni mieli wiedzę, z jakimi problemami przy tym zagospodarowaniu zetknęli się planiści. Jeżeli będą pytania, to oczywiście Pani architekt od razu na nie odpowie.

**Projektant Stowarzyszenia Pracowni Autorskich „AFIX” Sp. z o. o. w Szczecinie Pani Małgorzata Cykalewicz** powiedziała, że głównym problemem było stworzenie dokumentu, który będzie spójny ze studium w zakresie podstawowego układu komunikacyjnego miasta. W studium poprzedniej edycji była wytyczona obwodnica miejska, która domykała się w pętlę pomiędzy ulicą Bydgoską, wychodząc poza tereny zabudowane, poza linię kolejową aż do węzła przy ulicy Władysława Broniewskiego. Miało to taki przebieg, ponieważ zmienił się sposób obsługi miasta po zrealizowaniu obejścia drogą krajową nr 10. W studium zostało to wykazane i przeprowadzono likwidację, a właściwie nieodstąpienie od realizacji tego odcinka łączącego przez nasz teren planu, węzła na ulicy Bydgoskiej i na ulicy Władysława Broniewskiego, ponieważ są to tereny w większości nieurbanizowane i trudnodostępne. Pani Małgorzata Cykalewicz przypomniała, że było to przekroczenie doliny trzech rzek Iny, Krapieli i małej Iny. Bardzo trudne technicznie i nieusprawniające ruchu wewnątrzmijskiego było to, że obwodnica przechodziła przez teren opracowania. Pierwsze koncepcje, które powstały i były przedmiotem konsultacji społecznych przeprowadzone w oparciu o poprzednie studium nie ułatwiało sprawy. W następnych wersjach prace nad studium były już zaawansowane zmieniała się również koncepcja tego planu i był on dwukrotnie przedmiotem wyłożenia. Na tym terenie jest spora liczba użytkowników, właścicieli i przy pierwszym wyłożeniu były uwagi, których uwzględnienie wymagało ponownego jego wyłożenia. W rezultacie radni, jako załącznik do projektu uchwały mają opisany sposób rozstrzygnięcia tych uwag. Pani architekt stwierdziła, że satysfakcjonujący dla większości wnoszących te uwagi. W sumie ma powstać

dzielnica mieszkaniowa o charakterze podmiejskim, gdzie intensywność zabudowy będzie malała w stronę południa tego terenu, w stronę linii kolejowej, od której jest oddzielona terenami podmiejskimi z dużymi działkami, na których można prowadzić działalność gospodarczą nieuciążliwą a może to być ogrodnictwo, drobne rzemiosło oraz terenami otwartymi. Od strony zachodniej teren styka się bezpośrednio ze strefą ochrony ujęcia wody, jest w tej chwili użytkowany, jako ogródki działkowe i takie użytkowanie zostało pozostawione, nie wchodząc tam z zabudową. Dla ulokowania tam tych ponad 200 nowych parceli i tak jak się można spodziewać około 1.200 nowych mieszkańców było potrzebne zaprojektowanie drogi miejskiej łączącej ten układ a wychodzących z tego terenu czy też kończących się na linii kolejowej ulic Nowowiejskiej, Generała Władysława Sikorskiego, alei Dębowej i Generała Władysława Andersa. Zarys nowej drogi lokalnej, która zgodnie z charakterem tego terenu ulic powinna powstać jako aleja, podobnie jak aleja Dębowa czy ulica Jesionowa, winien być utrzymany i może tym razem powstanie Lipowa. Pani Małgorzata Cykalewicz jeszcze raz zaznaczyła, że część przebiegu tej drogi znajduje się poza terenem opracowania, gdyż w trakcie tak długich prac planistycznych, po pierwsze zmieniała się własność i status terenów kolejowych zamkniętych. Nadal jest to teren kolejowy jednak nie ma już tego statusu terenu zamkniętego. Na wniosek mieszkańców, próba ulokowania małego centrum, ośrodka o miejskim charakterze zabudowy, została w zasadzie ograniczona, zrezygnowano z tego, zostawiając fragment bardzo ładnego kompleksu zieleni parkowej. Intensywność zabudowy jest nieduża jednak położenie z jednej strony na obrzeżu terenów zabudowanych, z drugiej właśnie docelowo dobre skomunikowanie tego terenu, jak również przewidywana możliwość stworzenia infrastruktury społecznej na potrzeby mieszkańców stworzy dobre miejsce do zamieszkania. W krajobrazie miasta ten charakter rolniczy zmieni się na charakter mieszkaniowy. Powstaje problem z obecnym użytkowaniem zlokalizowanym w centrum tego terenu z dość dużą fermą indyków. Wielkość tej produkcji jest taka, że nie podlega szczególnym rygorom środowiskowym, jednak możemy sobie wyobrazić, iż przyszłe mieszkaniowe użytkowanie raczej pozostaje z tą działalnością w sprzeczności. Realizując wniosek właścicielki fermy, docelowo zostało zapisane przekształcenie tego terenu, na teren zabudowy mieszkaniowej na zasadach ogólnych. Nie jest to jedyne miejsce prowadzenia działalności gospodarczej przez właścicielkę. Działalność ta na pewno musi być dostosowana i nie może zakłócać okolicznych miejsc zamieszkania. Teren jest dosyć trudny, jeśli chodzi o samo posadowienie budynków. Jest to teren podmokły gdzie są melioracje, głównie melioracje rolnicze, więc budowa infrastruktury technicznej i drogowej będzie wiązała się również z przekształceniem tych stosunków wodnych w inne z odwodnieniem terenu. Pani architekt ma nadzieję, że zapisy w planie są na tyle szczelne, że przyszli inwestorzy będą mogli współpracować i nie przeszkadzać sobie nawzajem w realizacji swych inwestycji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** otworzył dyskusję.

**Radna Monika Kieliszak**, odnosząc się zasad odprowadzania wód opadowych, ścieków i usuwania odpadów ujętych w § 27 pkt 1 „wymóg podłączenia zabudowy do miejskiej sieci kanalizacji sanitarnej”, stwierdziła, że jest to na razie martwy zapis, bo przy tych ulicach nie ma kanalizacji. Radna zapytała, czy to jest ograniczenie również dla tych mieszkańców, którzy w tym momencie mają przydomowe oczyszczalnie, szamba i tego typu zbiorniki. Trudno wymagać, żeby ktoś przyłączał się do czegoś, co jeszcze nie istnieje.

**Projektant Stowarzyszenia Pracowni Autorskich „AFIX” Sp. z o. o. w Szczecinie Pani Małgorzata Cykalewicz** powiedziała, że zasada realizacji inwestycji jest zapisana w planie w ustaleniach ogólnych i oczywiście musi polegać na tym, że w pierwszej kolejności



tworzy się infrastrukturę a potem powstaje zabudowa. To jest logiczne, przy czym jak Pani architekt przynajmniej uczono, najpierw powstaje sieć kanalizacyjna a potem wodociągi. Oczywiście tak nie jest, gdyż ten teren jest zabudowany, jest użytkowany i mieszkają tutaj ludzie. Plan zaczyna naprawdę funkcjonować wówczas, gdy starostwo powiatowe wyda wnioskodawcy pozwolenie na budowę. Na podstawie wypisu, wyrysu z planu i starosta stwierdza, czy zamiar inwestycyjny jest zgodny z planem, czy nie. Na tej zasadzie, dopóki ktoś nie wystąpi o pozwolenie na budowę nowego domu, przebudowę istniejącego budynku, dopóty funkcjonuje to na takich zasadach jak w tej chwili. W części ulic jest doprowadzona kanalizacja, a ponieważ tam dalej obecnie nie ma zabudowy, to kanalizacji nie ma. Budowa sieci podstawowej oczywiście w ulicach miejskich jest obowiązkiem miasta. To jest również odzwierciedlone w załączniku do projektu uchwały mówiącej o wpływie realizacji tego planu na inwestycje miejskie w zakresie infrastruktury. Taki obowiązek musi być zapisany nawet, jeżeli ktoś obecnie ma szambo, czy jest w trakcie budowy i jako czasowe rozwiązanie będzie dopuszczony zbiornik wybierany, a na pewno nie przydomowa oczyszczalnia ścieków, ponieważ ona wymaga odbiornika ścieków oczyszczonych odpowiedniej powierzchni. Pani architekt powiedziała, że ze względu na wysoki stan wód gruntowych takie rozwiązania są niedopuszczalne. Jeżeli byśmy tego obowiązku nie zrobili, nie byłoby impulsu do rozwoju sieci. Chodzi o to, żeby docelowo zabudowa, która powstaje miała standard zabudowy miejskiej i żeby inwestycje były bezpieczne nie tylko dla środowiska, ale również nieuciążliwe dla mieszkańców. Przy wysokim stanie wód wiadomo, że gromadzenie tych nieczystości może być problematyczne. W planie są przede wszystkim zapisane rozwiązania docelowe, żeby teren zafunkcjonował, tak jak jest opisany w planie. Na pewno wymaga to współdziałania wielu inwestorów i instytucji, w tym również i instytucji miejskich. Natomiast na pewno nie może być to wysiłek pojedynczego inwestora. Pani architekt stwierdziła, że podczas trzech spotkań z mieszkańcami alei Dębowej dokładnie wszystko zostało omówione, wyjaśnione i osoby mają pełną świadomość pewnej trudności, które ten teren stwarza, jako teren tylko w części uzbrojony.

**Radny Amadu Sy**, odnosząc się do zasad zaopatrzenia w wodę ujętych w § 26 pkt 6 „*studnie nie eksploatowane należy odpowiednio zabezpieczyć lub zlikwidować*”, powiedział, że co do zasady studnie, które są nie eksploatowane powinno się likwidować, ponieważ stwarzają duże zagrożenie.

**Projektant Stowarzyszenia Pracowni Autorskich „AFIX” Sp. z o. o. w Szczecinie Pani Małgorzata Cykalewicz** stwierdziła, że jest to obecnie standardowy zapis planu, który jest w oparciu o prawo wodne. Takiego zapisu żąda Regionalny Dyrektor Gospodarki Wodnej w Szczecinie i jest to uzasadnione. Obecnie są studnie nie tylko wody pitnej, ale wody do celów rolniczych. Tam są duże gospodarstwa ogrodnicze. Nieeksploatowane studnie należy zlikwidować, ponieważ mogą być źródłem skażenia wody lub przynajmniej powinno się je zabezpieczyć, natomiast eksploatowane muszą być kontrolowane przez Sanepid.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Piotr Szumin** powiedział, że Pani architekt wspomniała o tym, że tereny objęte tym planem przynajmniej w części są terenami podmokłymi. One tak naprawdę są oddzielone nasypem kolejowym od doliny trzech rzek. Radny co prawda nie pamięta, kiedy na tym obszarze i czy w ogóle występowały powodzie, ale prawdopodobnie występowały. Jedyną barierą architektoniczną, która będzie oddzielała działki przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne będzie nasyp kolejowy. Pozostanie to ostatnią barierą i linią ochrony. Radny chciałby, aby jasno określić, że te osoby, które będą nabywać te tereny pod budownictwo były świadome tego, że jeżeli runie pierwsza linia obrony, czyli nasze wały, to ostatnią jest ten nasyp. Radny zapytał, czy są przewidywane

jakieś środki, które będą ewentualnie zabezpieczały interes osób nabywających te działki, czy może osoby będą zdane tylko na losowość i dobre polisy ubezpieczeniowe swoich nieruchomości, które będą tam pobudowane.

**Projektant Stowarzyszenia Pracowni Autorskich „AFIX” Sp. z o. o. w Szczecinie Pani Małgorzata Cykalewicz** stwierdziła, że wszyscy, którzy mieszkają na tym terenie, albo w Stargardzie Szczecińskim wiedzą o okresowych podtopieniach na wiosnę lub jesień, gdzie woda po prostu stoi na polu. Zgodne ze studium zagrożenia powodziowego teren narażony jest na niebezpieczeństwo powodzi. Obecnie nie ma zjawiska przepływu wód powodziowych. Teren narażony na niebezpieczeństwo powodzi znajduje się na południe od linii kolejowej. Słusznie Pan radny powiedział, że ta linia w tym sensie jest takim wałem przeciwpowodziowym, aczkolwiek nie ma tej funkcji z racji prawa. Główny przepływ znajduje się pod linią kolejową. Wiedząc o tym wpisaliśmy pewne ustalenia dotyczące przygotowania terenu do inwestycji. W ogólnych ustaleniach § 21 pkt 5 zapisano *„Należy zachować i utrzymać w dobrym stanie technicznym urządzenia melioracji wodnych szczegółowych znajdujących się na terenie objętym planem. Dopuszcza się przebudowę lub budowę sieci urządzeń melioracji wodnych zgodnie z przepisami odrębnymi, dla realizacji ustalonego planem zagospodarowania i zabudowy terenu.”*. W tym oczywiście prowadzenia przede wszystkim dróg. Dopuszcza się zmianę rzędnej terenu jedynie dla realizacji zabudowy zgodnej z planem. Zmiana rzędnej terenu nie może wpłynąć negatywnie na warunki zabudowy działek sąsiednich. Już w tej chwili część osób chcąc ulepszyć ten teren do celów inwestycyjnych stara się nawieść grunt i tym samym podnieść rzędną. Stąd jest obciążenie na grunt. Trudność polega na tym, że to są melioracje szczegółowe, które po pierwsze nie są wszystkie zinwentaryzowane, więc nie można wprost przyszłemu właścicielowi, czy obecnemu powiedzieć dokładnie jak to jest zrobione. Ten teren został przygotowany do zamieszkania, czy prowadzenia gospodarstw jeszcze w czasach przedwojennych, do których dokumentacji nie zawsze się sięga. Natomiast to co jest melioracją ogólną i co jest w zarządzie państwowych instytucji jest poza tym terenem jak na przykład ciek wzdłuż ulicy Bydgoskiej. Pani architekt z doświadczenia wie, że musi być ten teren przygotowany w sposób szczególny, musi być zmeliorowany. Jesteśmy przekonani, że sieć ulic tych ogólnodostępnych i wewnętrznych, jeżeli będzie odpowiednio poprowadzona i nie będzie żaden z użytkowników w sposób nieprzemyśłany działał, to wszystko zafunkcjonuje. Jednak nie wiadomo, czy jest możliwe specjalistyczne opracowanie tego terenu, mówiące o tych melioracjach, ale nie jest to teren narażony na niebezpieczeństwo powodzi. Nie ma na tym terenie przepływu wód powodziowych są tylko okresowe, miejscowe podtopienia.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** zwrócił uwagę, że po ostatniej powodzi, która miała miejsce w Stargardzie Szczecińskim w 1979 roku wykonano cały szereg zabezpieczeń, również wykorzystując istniejący nasyp kolejowy, który okazał się bardzo skuteczny. Kiedy następna najwyższa od 1979 roku woda miała miejsce w 2008 roku wówczas miasto zleciło opracowanie dokumentacji fotograficznej, sfotografowanie terenu z samolotu. Pełna dokumentacja fotograficzna została przekazana do Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Dokumentacja potwierdza, że zabezpieczenia, które zostały wówczas wykonane okazały się bardzo skuteczne. Prezydent stwierdził, że dopóki ktoś tam ręką ludzką nie zaingeruje i nie zdewastuje tego, co zostało zrobione, wskazuje na to, że zabezpieczenia będą skuteczne. Nie bez znaczenia oczywiście jest też i to, o czym była mowa w zapytaniach dotyczących realizacji zadań konserwatorskich, czy konserwacyjnych w samym korycie rzeki Iny. Jest to kolejna historia, ale też konieczność konserwacji urządzeń melioracji szczegółowych, ogólnie mówiąc rowów i urządzeń drenarskich, o czym mówiła Pani architekt. Zadanie jest na tyle złożone, że obowiązek utrzymania konserwacji urządzeń

melioracji szczegółowych nie jest bezpośrednio i ściśle powiązany z własnością. Prawo wodne mówi, że obowiązek ten spoczywa na tych, którzy korzyści z tych urządzeń melioracji szczegółowych czerpią. W związku z powyższym, jest później kwestia egzekucji, określenia, kto w jakim procencie korzysta. To jest zadanie powiatu, kto w jakim procencie czerpie korzyści z danego urządzenia i podzielenia w takim samym proporcjonalnie zakresie obowiązków związanych z konserwacją tych urządzeń szczegółowych.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Piotr Szumin** stwierdził, że odpowiedź Pana Prezydenta nie tyle go uspokaja, co powinna ewentualnie dać pewien zapas tego spokoju potencjalnym nabywcom tych działek. Radny stwierdził, że pytanie było powodowane czynnikiem ludzkim, ponieważ ludzie, niwelując sobie teren na własnych działkach, eskalują konflikty międzysąsiedzkie i okazuje się, że później Rada wysłuchuje pretensji jednej i drugiej strony. Konflikty toczą się latami i ciężko znaleźć wykładnię prawa, która byłaby ewentualnie salomonowym rozwiązaniem. Radny ma minimalne obawy, że miasto w przypadku tego planu zagospodarowania terenu za kilka, kilkanaście lat może borykać się z tym samym problemem, o ile obszar ten nie będzie narażony na powódź taką, jaka była 1979 roku. Jednak ruch tych wód podskórnych, labilność ewentualnie przepływów może powodować lokalne podtopienia. Ludzie będą skarżyć się, że tamten sobie nawiózł, tutaj mu zalało garaż podziemny, a ktoś trzeci raz w tym roku maluje piwnice itd. To jest po prostu ten czynnik ludzki.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** ma świadomość, że 100 % pewności nigdy mieć nie można. Co jakiś czas na naszych terenach spotykamy się z sytuacją, że przy realizacji jakiegokolwiek inwestycji, czy to jest zabudowa kubaturowa, czy droga po jej wykonaniu nagle zauważamy, że pojawia się woda, mówiąc krótko w miejscach, w których nigdy wcześniej nie występowała. Dzieje się tak, dlatego, że jest bardzo dużo melioracji, drenów zmeliorowanych na naszym terenie, które nie są w żaden sposób zewidencjonowane. Tę pracę wykonano wielkim nakładem sił i środków. Bardzo bogatą wiedzę na temat robót przymusowych na tym terenie posiada stargardzkie Muzeum. Niestety nie wszystkie urządzenia melioracyjne są udokumentowane i czasami faktycznie, nie mając pełnej wiedzy, również podczas realizacji różnych inwestycji, ma miejsce naruszenie takiej instalacji.

**Radny Zdzisław Wilk** zabrał głos w sprawie dróg 02 i 04 KDL. Z jednej strony widać wlot w tę miejską jezdnię przy pętli autobusowej - jest to ulica Nowowiejska, natomiast radny poprosił o sprecyzowanie, przy jakim numerze droga 04 KDL łączy się z ulicą Bydgoską.

**Projektant Stowarzyszenia Pracowni Autorskich „AFIX” Sp. z o. o. w Szczecinie Pani Małgorzata Cykalewicz** powiedziała, że w poprzedniej edycji studium idąca przez tereny parku przemysłowego na północy i od ulicy Gdańskiej obwodnica wpadała do ulicy Bydgoskiej w miejscu łączenia z ulicą Jesionową. To był węzeł, który w trakcie prac nad nową edycją studium został usunięty i nie było możliwości wprowadzenia ulicy lokalnej w ten punkt, dlatego że w międzyczasie powstał budynek mieszkalny na prywatnej działce. Był sprzeciw tego właściciela, dlatego ulica ta została wprowadzona poniżej, a w studium ostatni odcinek obwodnicy umiejscowiono w sąsiedztwie stacji benzynowej. Były szczegółowe prace koncepcyjne przeprowadzone, czy ten węzeł może powstać i jak on zafunkcjonuje, z tego względu, że droga krajowa nr 20 w tej chwili biegnie aż do ulicy Marii Skłodowskiej-Curie, dalej do ulicy Gdańskiej i docelowo ma kończyć się na tym węźle. Obchodzić będzie tereny zurbanizowane, zabudowane miasta i wchodzić na węzeł przy ulicy Morskiej. Granicą opracowania jest pas drogowy ulicy Bydgoskiej. Przesunięcie węzła wydaje się również, dlatego celowe, iż zwiększy dostępność do ulicy Bydgoskiej poza

węzłem, ponieważ ulica ta nie będzie już miała funkcji drogi krajowej tylko będzie ulicą miejską. Przede wszystkim, jeśli chodzi o ulicę Jesionową i istniejąca w tej chwili zabudowę, to jest to bardzo wąska ulica, która nie przeniosłaby tego obciążenia ruchu drogowego. Po ulicy lokalnej, która jest ulicą układu podstawowego można wprowadzić komunikację miejską. Jeżeli przybędzie mieszkańców, to powinni być obsłużeni również komunikacją miejską. Pani architekt stwierdziła, że jest to optymalne rozwiązanie w tym momencie. Należałoby docelowo skorygować przebieg ostatniego odcinka włączenia do ulicy Bydgoskiej obwodnicy.

**Radny Jerzy Szuber** zabrał głos w sprawie dyskusji na temat zagrożenia powodziowego, ponieważ jest mieszkańcem tego terenu od prawie siedemdziesięciu lat. Nigdy tam nie było powodzi, natomiast jest wysoki poziom wód podskórnych i często po dużych opadach następuje podtopienie piwnic na przykład przy ulicy Generała Władysława Andersa. Bardziej zagrożony jest ten pas przy ulicy Bydgoskiej, natomiast rejon dalszy już w kierunku stacji uzdatniania wody tam jest również wał nad Iną i żadnego zagrożenia powodziowego nie ma. Radny powiedział, że plan dość wyraźnie i szczegółowo wskazuje ustalenia przy inwestycjach i takich zagrożeń raczej nie widzi.

Radni więcej pytań, uwag nie zgłosili, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przystąpił do głosowania nad projektem uchwały.

W wyniku głosowania Rada jednogłośnie przy 22 głosach za podjęła:

**Uchwałę Nr XIV/176/2012 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego dotyczącego terenu w rejonie ulic: Nowowiejskiej, Generała Władysława Sikorskiego, alei Dębowej, Generała Władysława Andersa.**

Uchwała stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

**Radna Monika Kieliszak** zawnioskowała o przerwę.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** zarządził przerwę do godziny 11.30.

**6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wysokości i zasad dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie Miasta Stargard Szczeciński.**

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

**Przewodniczący Komisji Społecznej Pan Adam Kisio** powiedział, że komisja jednogłośnie przy 3 głosach za pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** stwierdził, że tylko przekaze, że Komisja Budżetu, Finansów i Rozwoju jednogłośnie przy 5 głosach za pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Wnioskodawcą projektu uchwały jest Klub Radnych

Platformy Obywatelskiej Rady Miejskiej. Projekt został przedłożony Wysokiej Radzie przez Przewodniczącą Klubu Panią Agnieszkę Ignasiak.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** udzielił głosu wnioskodawcy.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Piotr Szumin** powiedział, że w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Rady Miejskiej ma zaszczyt przedstawić projekt uchwały w sprawie wysokości i zasad dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie miasta Stargard Szczeciński. Po konsultacjach w naszym mniemaniu, wzorując się na działaniach wielu gmin w Polsce, Klub postanowił wyjść z inicjatywą uchwałodawczą, która leży w kompetencji Rady. Celowym wydaje się stworzenie pewnej alternatywy dla placówki miejskiej oraz stworzenie naszym mieszkańcom możliwości wyboru placówki: większej, mniejszej, płatnej w zróżnicowanym stopniu. Wprowadzenie tych przepisów umożliwi pewną gradację ważności pewnych aspektów, ponieważ kryteria naboru do placówek publicznych przeważnie są ostrzejsze niż do placówek niepublicznych. Mieszkańcy, którzy mają wybór mogą ustalić, czy wolą więcej dopłacić do placówki niepublicznej i nie wozić dzieci w drugi koniec miasta, czy też zapłacić mniej i posiłkować się placówką publiczną, odwożąc do jednej, którą miasto dysponuje. Istotnym aspektem wydaje się też szansa wyboru przez rodziców, czy chcą oddać dziecko do placówki, która będzie kształtowała relacje społeczne i rozwijała dziecko na pewno szybciej niż w ognisku domowym, rodzinnym a także w aspekcie psychofizycznym, dużej publicznej, gdzie będzie narażone na częste infekcje, ponieważ tak to niestety statystycznie wygląda, im większe skupisko dzieci tym częściej zapadają na różnego rodzaju infekcje, czy też do mniejszej niepublicznej. Jeżeli mamy do czynienia z klubami dziecięcymi, które skupiają po kilku uczestników tam ryzyko zakażenia się dzieci jest zdecydowanie mniejsze. Radny uznał, że wyjście z taką inicjatywą uchwałodawczą daje korzyści w postaci stworzenia alternatywy względem opieki nad dzieckiem dla mieszkańców miasta.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** otworzył dyskusję.

**Radna Monika Kieliszak** zasugerowała, że jeżeli chodzi o ten projekt uchwały trzeba przyznać, że nasuwają się pytania, bowiem przygotowany jest dokładnie pod jeden podmiot gospodarczy. Radna stwierdziła, że przyjmujemy tę argumentację, bowiem być może będzie to impuls dla innych przyszłych podmiotów gospodarczych, które zajmą się tym problemem. Zwłaszcza w kontekście klubów, może niekoniecznie żłobków, ale na kluby dziecięce jest zapotrzebowanie. Tak troszeczkę na wyrost będzie głosowanie Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości z dużą dozą zaufania, że rzeczywiście funkcjonowanie tej uchwały wprowadzi coś dobrego. Nie ma co ukrywać, że takie uchwały względem jednego podmiotu były zawsze lekko kontrowersyjne. Radna słyszała, że ma już rejestrować się kolejna jednostka. Także może ta inicjatywa wprowadzenia tych przepisów rzeczywiście pójdzie w dobrym kierunku. Radna zauważyła jeszcze jedną rzecz, przekazanie tych środków spowoduje wsparcie nie tyle rodziców, a osoby prowadzące dane placówki i zatrudniające inne osoby. Skala problemu, jeżeli chodzi o bezrobocie kobiet zwłaszcza w Stargardzie Szczecińskim jest niebotyczna. Radna posiłkowała się ostatnim przykładem, który miała okazję przeżyć, a mianowicie znajomy otwierał sklep spożywczy, żadna rewelacja pod względem zarobków, ale w pierwszy dzień otrzymał 180 e-maili w momencie, kiedy na info-stargard zamieścił ogłoszenie o przyjęciu do pracy. Takie inicjatywy jak przedmiotowa uchwała idą w tym kierunku, żeby jednak następował wzrost zatrudnienia kadry wykształconej, żeby była ona zagospodarowana. Dlatego Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości zamierza głosować za podjęciem tej uchwały, z dużą dozą zaufania,

oczywiście będzie przyglądać się jak przebiega realizacja tej uchwały i czy rzeczywiście w naszym mieście będą powstawały nowe kluby i żłobki.

**Radny Kamil Chwałek** stwierdził, że najważniejszą kwestią tego projektu uchwały jest to, iż dzieci, które będą objęte opieką w klubach, czy też żłobkach, będą miały szansę na obcowanie z rówieśnikami i prawidłowy rozwój psychofizyczny. Pozostałe kwestie, czyli bezrobocie, tudzież wspomaganie prywatnych inicjatyw, też są ważne, ale patrząc na ten projekt uchwały najważniejsze jest zapewnienie dzieciom ich prawidłowego rozwoju, a nie tylko wygodnictwa, czy też potrzeb rodziców. Radny w imieniu Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej przekazał, że Klub poprze ten projekt uchwały.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że rozumie intencje swoich przedmówców, iż może być to proces rozwojowy, ale zwrócił się do wnioskodawców projektu uchwały o wskazanie środków na podejmowane działanie przez radnych. Należało wskazać środki na realizację tej uchwały, a radny nie widzi tu dopełnienia tego obowiązku. Wskazanie środków przy rozwojowej sytuacji, to też trudna sprawa, ile faktycznie będzie to przynajmniej na dany rok pochłaniać pieniędzy. Radni powinni wiedzieć, jak wysokie są to środki, jak umieścić je w budżecie miasta, z czego zabrać, żeby dać na nowe kluby i żłobki.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Piotr Szumin** stwierdził, że postara się odnieść do wątpliwości przedmówców. Odnośnie uwag radnej Moniki Kieliszak, faktycznie pewnego rodzaju konflikt natury moralnej i etycznej może budzić fakt, iż osobą, która najbardziej upominała się w tej sprawie była Pani, którą radni mieli możliwość wysłuchania podczas sesji w dniu 29 listopada 2011 roku. Niemniej to nie jest jedyny podmiot, który w tych realiach finansowych tej branży funkcjonuje w naszym mieście. Tak naprawdę instrument w postaci marchewki, daje możliwość pewnej weryfikacji warunków, w których dzieci spędzają czas. Podmioty prowadzące taką działalność poddają się weryfikacji i rejestrują swoją działalność, jednocześnie w jakiś sposób będą monitorowane i objęte pewnym systemem. Ten jeden podmiot, o którym wspominała radna rzeczywiście jest potencjalnym beneficjentem środków, ale tylko w tym momencie, bowiem rejestrują się kolejne podmioty być może dzięki temu, że projekt uchwały stanął pod obrady Szanownego gremium Rady. Drugą sprawą mającą duże znaczenie jest aspekt pewnej aktywizacji i samozatrudnienia. Wiceprzewodniczący doszukiwałby się podwójnej roli tego projektu uchwały w walce z biernym bezrobociem. Z jednej strony rzeczywiście w takich dzielnicach miasta jak osiedle Lotnisko, gdzie do Żłobka Miejskiego jest znaczna odległość, tam mogą tworzyć się kluby dziecięce, tam rodzice już nie muszą być zdani na komunikację miejską lub też własne środki transportu. Nie muszą stawać przed dylematem, czy przy minus 10 stopniach stawać z dwuletnim dzieckiem na przystanku, tudzież wkładać je do samochodu, bo być może wystarczy zaprowadzić je do klatki obok, w której prowadzony jest dziecięcy klub. W tych czasach coraz trudniej wykazać się umową o pracę jest wiele różnych form zatrudnienia. Oczywiście radny daleki jest od zachwalania zalet szarej strefy, nie wspomaga tutaj takiej formy aktywizacji zawodowej, natomiast trzeba pamiętać o pracownikach sezonowych, umowach zlecenie, o pracach dorywczych nawet, jeżeli one są w jakiś sposób usankcjonowane prawnie. Umowy zawarte pomiędzy rodzicami, a placówkami prowadzącymi tego typu działalność mogą być również umowami sezonowymi, zawartymi na miesiąc, dwa, trzy, czy na inny spodziewany okres zatrudnienia, aktywizacji nawet, jeżeli to ma być praca przy zbiorze ogórków. Jeżeli chodzi zaś o pytanie radnego Krzysztofa Sosina, to projekt uchwały nie był propozycją zmian do budżetu miasta i dlatego Klub nie musiał wskazywać źródła pokrycia kosztów realizacji uchwały. Odnośnie wysokości szacunkowych kosztów, to zostaną one określone na przyszły rok, ponieważ wniosek

składany jest do 15 sierpnia, tak więc przyznana dotacja zacznie obowiązywać od 1 stycznia. Zadanie to będzie ujęte dopiero w budżecie miasta na rok 2013. Przyjmując stan faktyczny placówek zarejestrowanych to w tym momencie, a dane są sprzed tygodnia, to spodziewane wydatki na 15 uczęszczających dzieci do tej jednej placówki razy 350 zł przez 12 miesięcy ewentualnej dotacji dają koszty na rok przyszły. Radny nie wie, jaki jest podział kosztów, czy ewentualnie inne gminy będą podejmowały uchwały, które w jakiś sposób będą partycypować w kosztach utrzymania naszych żłobków i klubów dziecięcych. To oczywiście też napędza pewną kaskadę zachowań, konsekwencji. Trudno radnemu powiedzieć, jaka będzie skala odzewu społecznego na tę uchwałę i jakie ostatecznie środki będą generowane z budżetu miasta na ten cel. Radny nie podejrzewa, żeby to były jakieś szczególnie wysokie kwoty, ponieważ funkcjonują dwa prywatne żłobki i one nie skupiają w tym momencie więcej niż kilkadziesiąt uczestników.

**Radny Krzysztof Sosin** zasugerował, że nie jest usatysfakcjonowany tą odpowiedzią, ponieważ z zapisów projektu uchwały nie wynika, że uchwała wejdzie od 1 stycznia 2013 roku, lecz po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego. Radny powiedział, *„proszę mi wybaczyć, ale jest to patykiem na wodzie pisane”*.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** stwierdził, *„tak naprawdę z treści wynika”*.

**Radna Agnieszka Ignasiak** powiedziała, że wymieniona w § 2 ust. 1 dotacja celowa udzielana jest na wniosek podmiotu prowadzącego żłobek lub klub dziecięcy przedstawiony Prezydentowi Miasta Stargard Szczeciński do dnia 15 sierpnia roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji. Radna stwierdziła, że w tym roku nie mieliśmy jeszcze 15 sierpnia dopiero będzie za pół roku.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Piotr Szumin** stwierdził, że będzie usiłował wyjaśnić, że w projekcie uchwały, nad którym Klub pracował dłużej niż zakładano, przygotowane były w załącznikach wniosek i sprawozdanie na podstawie, których miały być desygnowane środki każdego miesiąca. Biuro Prawne Urzędu Miejskiego zasugerowało jednak wycofanie tych załączników ze względu na to, że zostanie stworzony szczegółowy regulamin przyznawania dotacji. Część oczywiście zapisów są zapisami literalnymi niepodważalnymi, tj. na przykład termin składania wniosków, który dotyczy nie tylko dotacji do żłobków, ale także do przedszkoli. Wprowadzono jeden termin do 15 sierpnia. Szczegółowy regulamin zostanie stworzony przez merytoryczny wydział Urzędu Miejskiego.

**Radny Kamil Chwałek** zabrał głos w kwestii formalnej, stwierdzając, że w § 2 ust. 4 mówi się o wzorze wniosku o przyznanie dotacji celowej stanowiącym załącznik do uchwały w sprawie wysokości i zasad dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie Miasta Stargard Szczeciński, jednakże tego załącznika nie ma. Radny zaproponował wykreślenie tego punktu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** powiedział, że wszystkim radnym, którzy nie mają tej strony skserowanej zaproponował, aby w przerwie lub po sesji uzupełnić o ten brakujący załącznik.

Radni więcej pytań, uwag nie zgłosili, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przystąpił do głosowania nad projektem uchwały.

W wyniku głosowania Rada przy 18 głosach za i 1 wstrzymującym się ( 3 osoby nie brały udziału w głosowaniu, opuściły salę obrad) podjęła:

**Uchwałę Nr XIV/177/2012 w sprawie wysokości i zasad dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie Miasta Stargard Szczeciński.**

Uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

## **7. Odpowiedzi na zapytania radnych.**

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** poinformował, że na pytanie dotyczące kwestii dojazdu pogotowia ratunkowego do bloku A-21 na osiedlu Zachód odpowiedzi udzieli Zastępca Prezydenta Miasta Pan Andrzej Korzeb.

**Zastępca Prezydenta Miasta Pan Andrzej Korzeb** stwierdził, że ulica na osiedlu zachód przy bloku A-21 jest ulicą ślepą. Tam faktycznie stoją samochody na chodniku, chodnik jest szeroki i dlatego kiedyś były koperty vis a vis klatek. Wówczas wejście do klatki wraz z dojazdem przed blok był zapewniony. Generalnie nie było wyłączenia chodnika z zakazu zatrzymywania się czy postoju. Mieszkańcy i tak tam stają. Wprowadzenie sztucznego zakazu zatrzymywania się na tym chodniku spowoduje spore wyłączenie miejsc parkingowych w tej okolicy mimo, że jest tam parking po drugiej stronie przy osiedlowym warzywniaku i koło przychodni. Generalnie za mało jest miejsc postojowych na osiedlu Zachód i miasto próbuje rozwiązać ten problem poprzez pewną wspólną koncepcję miejsc parkingowych na całym osiedlu Zachód. Teren przy bloku A-21 nie jest odosobniony, chodniki na osiedlu nie są wprost przystosowane do takiej liczby pojazdów. Teraz miasto ponosi potężne nakłady, żeby w jakiś sposób ucywilizować postój samochodów. Na osiedlu Pyrzyckim przy ulicy Jana Lechonia tam gdzie jest tylko taka możliwość, są robione parkingi. Parkowanie tam, gdzie był kiedyś zakaz zatrzymywania i postoju nie dotyczył pobocza. Były trawniki, były tereny zielone, ludzie tam wjeżdżali, bo nie było gdzie, teraz robione są tam parkingi. Widać, jakie jest zapotrzebowanie na miejsca postojowe, gdy taśmy wydzielające teren budowy są zrywane i ludzie na sobotę i niedzielę wjeżdżają nawet na niedokończone elementy drogi. Podobnie jest z ulicą przy bloku A-21 jest to fragment ulicy ślepej z zjazdem do dawnej siedziby Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Tam wszędzie jest ciasno. Nie sztuka jest postawić zakaz a później go nie respektować. Spotykamy się z oporem mieszkańców na zasadzie, że postawiono znak, który nie jest powszechnie respektowany. To nie zwalnia z pewnego ucywilizowania problemu. Jeżeli taka konieczność będzie to odnowimy koperty vis a vis klatek schodowych, żeby stworzyć martwe miejsca do parkowania, czy zatrzymywania się i może wówczas będzie swobodny dostęp do jezdni. To jest pewien problem, który wiemy, że istnieje i jest trudny do rozwiązania.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** odnośnie zapytania radnego Zdzisława Wilka o kwestię regulacji czy prac konserwacyjnych rzeki Iny stwierdził, że nie jest to zadanie miasta. Kwestia ta jest realizowana i rozwiązywana przez Zachodniopomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie. Oczywiście ze względu na pewne problemy, które wynikają z sytuacji wysokiego stanu wody w rzece i wynikające z tego zagrożenia dla mieszkańców, miasto jest w kontakcie i współpracuje z Zachodniopomorskim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych. Tę współpracę koordynuje Sekretarz Miasta w związku z tym, Pan Prezydent poprosił, aby podzielił się swoją wiedzą na ten temat z radnymi.



**Sekretarz Miasta Pan Marek Kisio** powiedział, że rzeczywiście, jeśli chodzi o sytuację podtopień, miasto stara się non stop monitorować, stawiać diagnozy i reagować na to co mamy. Jeśli chodzi o okolice ulicy Drzymały, to rzeczywiście co do poziomu terenu sytuacja wreszcie jest szczegółowo zdiagnozowana. Miasto postanowiło udrożnić i powiększyć przepływ jazu pod mostkiem w okolicach oczyszczalni ścieków. Co widać, w tym roku zdaje to egzamin. Wcześniej nie były tam zidentyfikowane wszystkie śluzy na wałach, jak również przepusty. Zdecydowano, że miasto przy pomocy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. spróbuje to zdiagnozować i ewentualnie naprawić. Tak się stało, wszystkie jazy i śluzy, które są ukryte w wałach zostały uszczelnione. Ponadto utrzymywany jest stały kontakt z mieszkańcami tego rejonu oraz podejmowane są starania, aby również na bieżąco monitorować wszystkie sytuacje, które dzieją się w tej okolicy. Przede wszystkim miasto oczyściło mnóstwo rowów i kanałów. Łącznie w zeszłym roku, w okresie letnim oczyszczone zostało ponad 11 tysięcy kilometrów wszystkich rowów w tej okolicy. Dla zainteresowanych szczegółowy wykaz może być przekazany. Odnośnie zapytania radnego Zdzisława Wilka, to rzeczywiście miasto współpracuje z Zachodniopomorskim Zarządem Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Szczecinie. Pan Sekretarz powiedział, że sprawa rzeki Iny jest bardzo kompleksowo podjęta przez Zarząd. Prace są realizowane w kilku etapach. Pierwszy etap był przeprowadzony w 2011 roku i dotyczył rejonu ulicy Nowowiejskiej, konkretnie ujścia rzeki Krapieli do rzeki Iny. Tereny te zostały oczyszczone i pogłębione. Należy powiedzieć, że efekt jest widoczny, ponieważ poziom rzeki Iny w tym rejonie w stosunku do odczytu przy oczyszczalni ścieków znacząco różni się. Jeśli chodzi o najbardziej newralgiczny odcinek dla Stargardu Szczecińskiego, czyli odcinek od ulicy Światopełka w stronę mostku w Klepinie, to 9 stycznia tego roku został ogłoszony przetarg na wykonanie regulacji, projekty są już zrobione. W ramach inwestycji przewiduje się nadanie skarpom i korytu rzeki Iny takiego przekroju, aby było jak najlepsze umożliwienie spływu wody rzeki Iny na odcinkach erodowanych lub zagrożonych erozją. Koryto rzeki Iny zostanie umocnione specjalną kiszka faszynową z faszyny leśnej, zaś zniszczone skarpy powyżej opaski umocnione będą kamiennymi materacami układanymi na wyściółce z włókniny poliestrowej. Wycięte zostaną także drzewa i krzewy stanowiące zdecydowaną przeszkodę w przepływie wód. Zinventaryzowano stan zadrzewienia i zdecydowano się na usunięcie ponad 60 drzew, głównie było to wierzby i olchy. W tym zakresie to wszystko. Ewentualnie należy powiedzieć, że nie ma jeszcze decyzji na wybudowanie przepompowni w rejonie ujścia małej Krapieli -popularnej Młynówki. To zadanie powinno rozpocząć się już w marcu i jeżeli warunki pogodowe i finanse Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Szczecinie pozwolą, to winno być skończone w 2012 roku. Jeśli chodzi o przepompownię, to Dyrektor z Prezydentem Miasta są jakby po rozmowach i wzajemnych uzgodnieniach, gdy trzeba będzie to miasto będzie dofinansowywało przepompownię. Oczywiście są już ogłoszone przetargi w tej chwili przez Zachodniopomorski Zarząd Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Szczecinie. Nas interesuje zabezpieczenie przeciwpowodziowe miasta Stargard Szczeciński oraz konserwacja rzeki Iny. To są dopiero etapy rozpisywania przetargów na prace projektowe. Trudno w tej chwili powiedzieć, kiedy zostanie przekazane do realizacji. Obecnie Miejski Zespół Zarządzania Kryzysowego poprosił jeszcze o pewną diagnozę, ponieważ od ponad dwóch tygodni można zauważyć, że rzeka Ina bardzo gwałtownie w pewnych momentach przybiera. To jest przybór w ciągu tygodnia około 1 metra. Natomiast w ostatnich sześciu dniach stan wody opadł również metr. W związku z tym, należy zorientować się, dlaczego tak się dzieje. Miasto zwróciło się o wydane od 1994 roku pozwolenia prawno-wodne na urządzenia, które znajdują się na rzece Inie w okolicach Stargardu Szczecińskiego. Jeszcze kompletnych materiałów nie ma i dlatego Pan Sekretarz nie chciałby wyciągać jakiś pochopnych wniosków. Jeśli będzie taka potrzeba, to w przyszłości zostanie ta sytuacja zdiagnozowana.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** zaproponował, aby Pan Prezydent odpowiedział na wszystkie zapytania radnych a następnie radni nieusatysfakcjonowani odpowiedzią Prezydenta Miasta będą mogli jeszcze dopytać i uzyskać dodatkowe wyjaśnienia.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** odnośnie sytuacji w przedszkolach, o które pytał radny Bartosz Rudnicki Pan Prezydent przypomniał Wysokiej Radzie, że w ubiegłym roku próbowaliśmy zachować się jakoś racjonalnie w świetle nowych uregulowań prawnych i znaleźć rozwiązanie, które do takich specyficznych rozwiązań jak karty magnetyczne nas by nie przymuszano, ale niestety przegraliśmy tę batalię i w związku z powyższym mamy tego konsekwencje. Nie jest to przez nas zawinione. Co do przedstawienia szczegółów Pan Prezydent poprosił Zastępcę Prezydenta Miasta Pana Rafała Zajacę.

**Zastępca Prezydenta Miasta Pan Rafał Zajac** powiedział, że pozwoli sobie przypomnieć głosy w dyskusji na sesji, na komisjach właśnie przy wprowadzaniu tych opłat. Już wtedy Zastępca Prezydenta na pewno podkreślał, że ten nowy system opłat godzinowych nie zawsze będzie systemem sprawiedliwym. Jeśli rodzice nie mają możliwości odebrania dziecka wcześniej, mają nieelastyczny czas pracy i jest to sztywno osiem godzin, ich najbardziej uderzy stawka godzinowa w wysokości opłat. Osoby, które mają wolny zawód, albo wsparcie rodziny i mogą dziecko odebrać szybciej, to zapłacą mniej, niezależnie od statusu finansowego. Osoby z kolei, które takich możliwości nie mają niezależnie od tego statusu zapłacą więcej chyba, że spełniają kryteria wprowadzonej ulgi rodzinnej, wtedy ta opłata będzie niższa. Będą pojawiały się uwagi ze strony rodziców to jest nowy system wcale niełatwy do wprowadzenia, co widać po pytaniach radnego. Zastępca Prezydenta Miasta zapewnił, że przedszkola są otwarte na dyskusję z rodzicami i próby wypracowania takich rozwiązań, które będą w sposób najwłaściwszy i możliwie elastyczny ze strony przedszkoli traktowały zapotrzebowania rodziców. Rzeczywiście pojawia się trochę problemów. Zbierane przez wszystkie przedszkola deklaracje, nie tylko te wspomniane przez radnego deklaracje godzinowe, na podstawie których dyrektor szacuje koszty i planuje rytm pracy przedszkola od której do której zabezpieczyć personel dla zgłoszonej ilości dzieci, również wprowadzają pewne utrudnienia. Natomiast to nie będzie miało nic wspólnego z konsekwencją, bo jeżeli rodzic zadeklaruje 7 godzin pobytu dziecka a dziecko będzie 9 godzin, to płatność będzie za 9 godzin i odwrotnie również to funkcjonuje, jeżeli zadeklaruje się 9 godzin a dziecko będzie 7 godzin, to płatność będzie za 7 godzin minus 5 godzin wynikających z podstawy programowej, czyli za te godziny poza 5-godzinną podstawą programową. Nie doszukaliśmy się wspólnie z dyrektorami przedszkoli tego sposobu liczenia, o którym mówi radny, że przyprowadzi dziecko na 9 godzin a zapłaci za 10 godzin. Płaci się za każdą rozpoczętą godzinę, to nie ulega wątpliwości. Jeżeli rodzic przyprowadził dziecko na 9 godzin i 10 minut, to zapłaci jakby dziecko przebywało w przedszkolu 10 godzin. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej naliczaniem objęta jest każda rozpoczęta godzina.

Co do zgłaszania nieobecności dziecka w przedszkolu, Zastępcy Prezydenta Miasta trudno się dziś pochylać i dyskutować nad najwłaściwszą formą tego zgłoszenia. Przede wszystkim jest to potrzebne, aby zabezpieczyć wyżywienie dla określonej liczby dzieci. Dotychczas zwyczajowo przyjęte było w przedszkolach, że jeżeli rodzic nie zgłosił w pierwszy dzień nieobecności dziecka a tych dni kolejnych jest kilka, to za ten pierwszy dzień rodzic zapłaci 5 zł opłaty za wyżywienie, czyli pokryje koszt już zakupionego surowca. Przyjęto nowy system powiadamiania o nieobecności dziecka, jak on sprawdzi się, ile będzie wątpliwości ze strony rodziców, to okaże się, ale dyrekcja jest otwarta na dyskusję. Telefoniczna forma została wyeliminowana przede wszystkim ze względu na szczególne obciążenie grup rano,

kiedy przyprowadzane są młodsze dzieci szczególnie w tych pierwszych miesiącach i nie ma możliwości siedzenia non stop przy telefonie i przyjmowania zgłoszeń od rodziców.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** odnośnie zapytania radnego Bartosza Rudnickiego dotyczącego ulicy Władysława Broniewskiego na wysokości lecznicy dla zwierząt stwierdził, że jest tam problem z ciekącą wodą. Zimą przejawia się to w postaci lodu, o czym mówił Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Piotr Szumin, a latem i w innych porach roku pojawia się woda. Jest kwestia, która do tej pory nie została rozstrzygnięta przez zarządcę drogi, którym jest Wojewódzki Zarząd Dróg, z zarządcą znajdującego się obok linii kolejowej. Problem ten jest od kilku lat, miasto próbuje inspirować dwóch zarządców do rozwiązania tych uciążliwości drogowych, ale idzie to bardzo trudno i szczerze mówiąc, nie jest zidentyfikowane do chwili obecnej źródło wycieku wody. Pan Prezydent powtórzył, że rolą miasta jest mobilizowanie, zachęcanie i ponownie podjęto taką próbę, natomiast jest to sprawa pomiędzy Wojewódzkim Zarządem Dróg i Zarządcą Linii Kolejowej.

Radny Kamil Chwałek pytał się o cenę GJ z Geotermią Stargard Szczeciński. Problem jest złożony, kwestia dyskusji i rozmów, zresztą Wysoka Rada była zaangażowana w wyjaśnianie sporu dotyczącego współpracy Geotermii Stargard z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. Wydaje się, że w tej chwili ta sprawa jest opanowana lub unormowana. Rzecz polega na tym, że również uzgodnienia były prowadzone przy współpracy z Urzędem Regulacji Energetyki. Jest już orzecznictwo sądowe w podobnych lub takich samych sprawach. Cena jednego GJ to jest kwestia umowy pomiędzy dwoma podmiotami, w związku z tym Pan Prezydent ceny nie podał. Jest to kwestia taryfy, która została przyjęta przez Urząd Regulacji Energetyki i taka cena, jaka jest określona w taryfie obowiązuje. Jest uchwała, która zobowiązuje PEC Sp. z o.o., że cena płacona za ciepło z Geotermii Stargard nie może powodować wzrostu cen u odbiorcy końcowego. Ta zasada jest respektowana również przez Urząd Regulacji Energetyki, który określa realizację przez PEC Sp. z o.o. obowiązku zakupu energii ze źródeł odnawialnych i niekonwencjonalnych. Taki obowiązek istnieje, więc PEC Sp. z o.o. obowiązek ten realizuje. Do tego jeszcze dodać należy sprawę nadrzędną, kiedy mówi się o cenie to należy pamiętać o tym, że cena to jedno a sam fakt zakupu to drugie, które powoduje wpływ na opłaty za emisję dwutlenku węgla, które przedsiębiorstwo, jako jednostka emitent dwutlenku węgla, jest zobowiązane płacić, jeśli tej normy zakupu ciepła ze źródeł niekonwencjonalnych nie zrealizuje. Sama prosta cena niewiele powie, ponieważ jest cały bardzo złożony rachunek, ale przede wszystkim w największym stopniu jest to przez Urząd Regulacji Energetyki uregulowane również, nadzorowane, pilnowane, żeby nie powodowało uszczerbku dla kieszeni mieszkańców.

Odnośnie zapytania radnego Piotra Szumina o wciąż mokrą lub zamarzniętą ulicę Władysława Broniewskiego, to faktycznie wygląda to irytująco, również z naszego punktu widzenia. Pan Prezydent ma nadzieję, że kiedyś w końcu ten problem uda się rozwiązać.

**Zastępca Prezydenta Miasta Pan Andrzej Korzeb** odnośnie zapytania radnego Marcina Przepióry, kiedy można byłoby poprawić dwa boczne odcinki ulicy Spokojnej powiedział, że sięgacze przy ulicy Spokojnej są zaszłościami realizowanego tam budownictwa. Wydzielono działki przy pierzei tej ulicy w głąb terenu bez odpowiedniego przygotowania. Obecnie takie drogi mają status drogi wewnętrznej czy drogi, którą obsługują właściciele nieruchomości położonej wzdłuż tej drogi. Tam jest sześć domów i żeby teraz wykonać remont drogi trzeba wydać 120-140 tysięcy złotych, tj. 20 czy 30 tysięcy nakładów na jedną nieruchomość, po to żeby zwiększyć komfort dojazdu. Zastępca Prezydenta Miasta nie stwierdził, że miasto nie wykona tego zadania, natomiast generalnie ulica Spokojna ma dwa czy trzy sięgacze, które są

problemem, bowiem zaczęto zabudowywać wewnątrz kwartału bez należytego zabezpieczenia komunikacyjnego. Wydzielano działki, zostawiano teren miejski i teraz jest to ulica Spokojna. Zastępca Prezydenta Miasta może obiecać, Pan Prezydent już wcześniej wspominał, że będzie realizacja inwestycji łącząca ulicę Spokojną z rondem Golczewo i między innymi na całej ulicy Spokojnej będzie wykonany remont. Jeżeli będzie wykonywany remont podstawowego pasa drogowego ulicy Spokojnej, to również będą robione sięgacze. W tej chwili jest znaczna ilość takich sięgaczy, które są własnością miasta a nie do końca spełniają normy ulic miejskich. Dlatego obecnie przy remontach ciągów podstawowych są robione sięgacze, przykładem może być ulica Okrężna, ulica Juliana Tuwima gdzie zostało zrobione już wszystko łącznie z sięgaczami z podstawową ulicą. Podobnie za jakiś czas będzie na ulicy Spokojnej i dlatego nie planuje się w tym roku remontów sięgaczy na tej ulicy.

**Radna Monika Kieliszak** zapytała, czy z odpowiedzi wynika, że jest to jednak teren miejski.

**Zastępca Prezydenta Miasta Pan Andrzej Korzeb** odpowiedział, że pas drogowy przy bloku A21 na osiedlu Zachód jest terenem miejskim.

**Radna Monika Kieliszak** powiedziała, że chciałaby potwierdzenia, czy jest to teren miejski i czy Straż Miejska wie o tym. Jeżeli Zastępca Prezydenta Miasta widzi możliwość, by nie ograniczać całkowicie tam możliwości zatrzymywania się, chociaż radna by z tym polemizowała, ze względu na fakt małego obłożenia pobliskiego parkingu przy sklepie „Piotr i Paweł”. Parking nie jest nawet w połowie wypełniony a najczęściej maksymalnie w 1/3. Jednak uwzględniając te fakty radna rzeczywiście wnioskowałaby o poprawienie kopert przy bloku, żeby był dojazd. Jest to budynek wysoki i nawet Straż Pożarna miałaby problem, aby tam dojechać. Najczęściej na chodniku jest ustawiony ciąg pojazdów jeden za drugim i pomimo sporej szerokości tego chodnika brak jest dojazdu. Ponadto wzdłuż wieżowca dodatkowo są słupy oświetleniowe, które powinny ograniczać ruch pojazdów. Radna w imieniu mieszkańców poprosiła, jeżeli tylko jest taka możliwość, to żeby odmalować i poprawić widoczność kopert wzdłuż całego bloku.

**Radny Zdzisław Wilk** poprosił o odpowiedź na trzecie zapytanie, czy została uzgodniona lokalizacja budowy zbiornika retencyjnego oraz pompowni, a następnie przytoczył wypowiedź Pana Dyrektora: „*Jednak, gdy prace zostaną wykonane, mowa tu jest o regulacji rzeki Iny, problem pozostanie, ponieważ jest to kotlina bezodpływowa, a więc woda będzie gromadziła się.*”. Dyrektor zaproponował, aby prace hydrotechniczne przedmiotowego zadania poszerzyć o realizację pompowni odwadniającej. Radny stwierdził, że propozycję tę należy wziąć pod uwagę. Umieszczenie zbiornika retencyjnego jest uzależnione od miejsca pompowni.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** zapytał, czy ma rozumieć, że jeżeli Dyrektor powiedziałby inaczej, to też by było inaczej.

**Radny Zdzisław Wilk** odpowiedział, nie.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** stwierdził, że odpowiedź została udzielona również odnośnie tej przepompowni.

**Radny Zdzisław Wilk** powiedział, żeby sprawę tę kompleksowo uregulować, to powinien powstać w ogóle zbiornik retencyjny.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** poinformował, że w podstawowym dokumencie planistycznym, jaki w ubiegłym roku Szanowna Rada podjęła, czyli w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego” jest przewidziany zbiornik retencyjny.

**Radny Kamil Chwałek** powiedział, że Urząd Regulacji Energetyki określił stawkę 1 GJ na około 34 złote. Radny zapytał, czy teraz PEC Sp. z o.o. będzie płacił spółce G-Term.

**Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor** stwierdził, że pytanie radnego dotyczy tak naprawdę stosunków cywilno-prawnych pomiędzy dwoma podmiotami prawa handlowego. Te stosunki są uregulowane i kontrolowane przez Urząd Regulacji Energetyki.

**Radna Agnieszka Ignasiak** w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej powiedziała, że chciałaby skorzystać z okazji i podziękować radnym za podjęcie uchwały w sprawie wysokości i zasad dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie Miasta Stargard Szczeciński oraz Panu Prezydentowi i urzędnikom za merytoryczną dyskusję i pomoc w przygotowaniu projektu uchwały. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** podziękował Przewodniczącą Klubu, ale na sesji Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Pan Piotr Szumin mówił, że projekt rodził się w merytorycznej współpracy, dlatego też na sesji nie było szerszej dyskusji.

## **8. Komunikaty**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** poinformował, że w dniu 9 stycznia 2012 roku do Rady Miejskiej wpłynęły uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 3 stycznia 2012 roku w sprawie wydania opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu Gminy-Miasta Stargard Szczeciński w 2012 roku oraz w sprawie wydania opinii o prawidłowości planowanej kwoty długu jednostki samorządu terytorialnego. Obie uchwały są pozytywne. Wszyscy radni otrzymali je.

W dniu 13 stycznia 2012 roku Pani Agnieszka Ignasiak poinformowała, że z dniem 3 grudnia 2011 roku została wybrana Przewodniczącą Klubu Platformy Obywatelskiej Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim. Ponadto w miejsce wygasłego mandatu radnej Pani Zofii Ławrynowicz wstąpił Pan Ireneusz Gąsiorek, będący członkiem Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej.

Biuro Prawne Urzędu Miejskiego przekazało informację, że w dniu 5 stycznia 2012 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie ze skargi Wojewody Zachodniopomorskiego na uchwałę Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 31 maja 2011 r. Nr VII/90/2011 w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz określenia wysokości opłat za świadczenia przekraczające bezpłatne zajęcia stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały. W dniu 23 stycznia br. wpłynął odpis powyższego wyroku wraz z uzasadnieniem. Biuro Rady Miejskiej wyda radnym, chcącym zapoznać się z wyrokiem, niezbędne dokumenty.

Do Rady Miejskiej wpłynęło poparcie Rady Miejskiej w Szczyrku odnośnie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności ustaw dotyczących finansowania przez gminy zasiłków stałych dla najuboższych, ponoszenia przez gminy kosztów utworzenia

i utrzymywania etatów asystentów rodziny oraz ponoszenia przez gminy kosztów częściowych opłat za pobyt dzieci w pieczy zastępczej.

W dniu 13 stycznia 2012 roku wpłynęło pismo z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji o przedstawienie w terminie 3 miesięcy opinii Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w sprawie zmiany Gminy-Miasta Stargard Szczeciński z siedzibą władz w Stargardzie oraz Rady Miasta Stargard Szczeciński. W sprawie zmiany nazwy siedziby powiatu stargardzkiego ze Stargardu Szczecińskiego na Stargard. Ponadto Ministerstwo oczekuje również informacji w zakresie szacunkowych kosztów związanych z ewentualnym przeprowadzeniem zmiany nazwy miasta. W odpowiedzi na to pismo Prezydent Miasta poinformował, iż jest to kwota 500 zł związana jedynie z koniecznością dostosowania pieczęci urzędowych.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby w lutym br. wszystkie Komisje Rady Miejskiej ustosunkowały się do pisma Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Ostatecznie Komisja Społeczna, jako wiodąca w tym temacie, wystąpi z inicjatywą uchwałodawczą na sesję w dniu 28 lutego 2012 roku.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** powiedział, że następna sesja Rady Miejskiej odbędzie się 28 lutego 2012 roku o godz. 10.00. Spotkanie przedsesyjne odbędzie się 20 lutego 2012 roku o godzinie 12.00, a poszczególne Komisje odbędą się w następujących terminach:

- |                                       |                            |
|---------------------------------------|----------------------------|
| • Komisja Rewizyjna                   | 22.02.2012 r., godz.12.00, |
| • Komisja Oświaty, Kultury i Sportu   | 21.02.2012 r., godz.10.00, |
| • Komisja Społeczna                   | 21.02.2012 r., godz.13.00, |
| • Komisja Gospodarcza                 | 23.02.2011 r., godz.11.00, |
| • Komisja Budżetu, Finansów i Rozwoju | 24.02.2012 r., godz. 9.00. |

## **UROCZYSTY AKT NADANIA**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** poinformował, że na obrady Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim przybył Pan Kazimierz Nowicki wraz z małżonką Panią Magdaleną Nowicką. Obecny jest również Ksiądz Prałat Henryk Ozga Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego jak i osoby, które zechciały zaszczyścić nas w tym dniu swą obecnością. W związku z tym nadszedł czas wręczenia Panu Kazimierzowi Nowickiemu Aktu Nadania i Medalu Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** powiedział: „Wysoka Rado, z wielkim zaszczytem i honorem stoję tutaj w imieniu radnych Rady Miejskiej. Mogę ogłosić Przewodniczącemu Zarządu Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Stargardzie Szczecińskim Panu Kazimierzowi Nowickiemu, że na dzisiejszej sesji Rada Miejska nadała Panu Tytuł Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego. Panie Przewodniczący w myśl maksymy, że człowiek jest wart tyle, ile może ofiarować siebie dla drugiej osoby chciałbym Panu podziękować za te prawie dwadzieścia lat pracy na rzecz osób potrzebujących pomocy, osób, które są zrzeszone w Stowarzyszeniu osób niepełnosprawnych. Prawie dwadzieścia lat na pewno ciężkiej pracy, na pewno zmartwień i na pewno sporo czasu, jaki Pan poświęcił, było tą ceną Pańskiego życia. Myślę, że przyznając Panu dzisiaj ten medal Rada Miejska, chociaż w części uhonoruje Pańskie zasługi na rzecz tej społeczności w naszym mieście. W dalszej pracy chciałbym wspólnie z radnymi życzyć Panu dużo zdrowia, satysfakcji z wykonywanych obowiązków w Stowarzyszeniu, ale

*przede wszystkim, żeby w pracy i ludzi reprezentujących to Stowarzyszenie napotykał Pan dobrych ludzi takich, którzy merytorycznie pochylą się, rozstrzygną i pozwolą realizować to dzieło, które blisko dwadzieścia lat temu było rozpoczęte. Przychylnych ludzi życzę także w instytucjach finansowych, żeby szczególnie przy realizacji projektów, które Stowarzyszenie ma jeszcze w zamyśle do zrealizowania, chętnie podejmowały temat i chętnie współfinansowały. Dziękuję jeszcze raz w imieniu całej Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim za te prawie dwadzieścia lat pracy na rzecz osób potrzebujących pomocy.”.*

Zgromadzeni na sali obrad oklaskami wyrazili uznanie.

**Pan Kazimierz Nowicki Prezes Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Stargardzie Szczecińskim** powiedział: „*Wielce Szanowni Gospodarze dzisiejszej niezwyklej uroczystości, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panie i Panowie radni, wielce szanowni goście, Pani Poseł, Księżę Pralacie, Pani radna Sejmiku, Panie i Panowie, jak również moi przyjaciele. Drodzy Państwo, nie ukrywam, że opuszczając tę salę w listopadzie 2003 roku, to już tyle lat minęło, nie myślałem, i to mówię szczerze, że znajdę się jeszcze tutaj w tak niezwyklej i wzruszających dla mnie okolicznościach. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować inicjatorom nadania mi tak zaszczytnego tytułu. Chciałbym podziękować Kapitulie Medalu, chciałbym podziękować Państwu Wysokiej Radzie, chciałbym podziękować Panu Prezydentowi, bo mam świadomość, że bez jego wsparcia i dobrej oceny byłoby to co najmniej niemożliwe. Człowiek całe życie podlega pewnym ocenom, ja zdaję sobie sprawę z tego, że trudne a czasami kontrowersyjnie jest oceniać osoby publiczne, bo zgodnie z zasadami demokracji zawsze są takie osoby, które powiedzą, że to jest dobrze, bo ktoś na to zasługuje, ale zawsze również będą tacy, którzy powiedzą, że nic się nie należy, może kawałek kija. Będą zawsze również tacy, którzy będą wokół tej sprawy obojętni albo w ogóle nie będą wiedzieli o co w tym wszystkim chodzi. Takie jest życie. Ja dziękując Państwu chciałbym jednocześnie pogratulować Państwu odważnej decyzji. W kontekście tego co powiedziałem przed chwilą. Mam świadomość, że mam prawo być traktowany, jako osoba kontrowersyjna. Przez dwadzieścia lat społecznego funkcjonowania dla naszej społeczności nigdy nie myślałem o tym, żebym to robił dla zaszczytów, wyróżnień, nie daj Boże dla jakiejś gratyfikacji finansowej. W latach minionych co prawda Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył mnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, ale to co Państwo uczynili w stosunku do mojej osoby to ma wyjątkowe znaczenie. Dlatego, że jest to ocena najwyższej władzy naszego miasta w tym również mojego miasta. Nigdy nie powiedziałem i nigdy nie powiem to miasto, zawsze używałem i będę używał określenia nasze miasto. Wszyscy stanowimy wspólnotę samorządową i to, co się komuś uda osiągnąć, niech będzie miarą naszego wspólnego sukcesu. Przepraszam, że przedłużam swoje wystąpienie, ale okazja jest niezwykle. Dzisiaj mamy sytuację komfortową, ale dwadzieścia lat temu, gdy z moją małżonką, jako rodzice dwojga niepełnosprawnych osób, wyszliśmy z inicjatywą, aby zaangażować również innych rodziców i stworzyć coś profesjonalnego w mieście dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, nie było lekko. Pracowaliśmy wtedy oboje w szkolnictwie specjalnym i szczególnie widzieliśmy potrzeby absolwentów szkolnictwa specjalnego, którzy de facto skazani by byli na siedzenie w domu przy szybie z płaskim nosem. Chcieliśmy coś zrobić profesjonalnego, nieokazjonalnego, nie raz w roku zabawa, czy choinka świąteczno-noworoczna, tylko stworzyć tym ludziom system rehabilitacji, opieki, system placówek. Dzisiaj w naszym mieście mamy coś z czego cieszymy się wszyscy. Ja ani nikt z moich współdziałaczy do grobu tego nie zabierze. Mamy system placówek, który jest perełką naszego miasta i jest wzorcem dla wielu ośrodków na terenie kraju i organizacji społecznych. Wzorują się na nas również inne samorządy z terenu kraju, których przedstawiciele*

przyjeżdżają do Stargardu Szczecińskiego zapoznać się z funkcjonowaniem Stowarzyszenia. Ten system to trzy placówki, Warsztat Terapii Zajęciowej, Środowiskowy Dom Samopomocy funkcjonujący na zlecenie miasta oraz pierwszy w Polsce zakład aktywności zawodowej "Centralna Kuchnia". Trzydzieści trzy unikalne mieszkania prowadzone wspólnie ze spółką komunalną Stargardzkim Towarzystwem Budownictwa Społecznego. To również drodzy Państwo kilkadziesiąt turnusów rehabilitacyjnych. Ja sam mając uprawnienia zorganizowałem, przeprowadziłem ponad trzydzieści. To osiemnaście Wojewódzkich Igrzysk Lekkoatletycznych dla całego województwa. To również 18 lutego już szesnasty bal charytatywny, gdzie jeszcze dzisiaj wydzwaniam do mnie, pytając się o karnety, których niestety już nie ma. To co udało nam się czy w formie balu, czy w formie jednego procenta zarobić i zaoszczędzić, to przełożyło się na inwestycję, którą niedawno oddaliśmy do użytku przy ulicy Władysława Broniewskiego. To wszystko jest w naszym mieście i to zostaje w naszym mieście. Podopiecznych dzisiaj mamy 130, jeśli średnio pomnożymy najbliższą rodzinę razy 4 osoby, to mamy ponad 500 osób z mieszkańców naszego miasta, którym w naszej działalności dajemy ulgę i niesiemy pomoc. Wielu naszych podopiecznych jest już całkowicie sierotami, a również wśród tych ludzi są wychowankowie Domu Dziecka. Dzisiaj również mamy taką sytuację, że Koło prowadzone społecznie nie tylko przeze mnie, przez Zarząd jest pracodawcą dla 104 osób, w tym 49 osób to pracownicy niepełnosprawni w Zakładzie Aktywności Zawodowej „Centralna Kuchnia”. To jest wielki kapitał, który na pewno wymaga przez moich następców pomnażania, w myśl zasady przysięgi Hipokratesa „primum non nocere” przede wszystkim nie szkodzić. Problem polega na tym, że w naszym statucie przewodniczącym organizacji może być rodzic. I zawsze kładąc się spać, czy budząc rano szukam młodego rodzica, który by nie tylko to przejął, ale i rozwijał, nie zepsuł, nie daj Boże tego wszystkiego. Kończąc drodzy Państwo, chciałbym podziękować nie tylko Wam za to, ale za możliwość osiągnięcia takich efektów tej działalności, które byłyby niemożliwe bez życzliwości, pomocy, aktywności władz samorządowych, Państwa, jako Rady organu stanowiącego, Pana Prezydenta jego najbliższych i dalszych współpracowników, pracowników Urzędu Miejskiego, Dyrektorów, Prezesów i działaczy instytucji organizacji i spółek komunalnych naszego miasta. Mieszkalnictwo by było niemożliwe i bez waszych decyzji i bez współpracy ze Stargardzkim Towarzystwem Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. Świadczenie usług byłoby niemożliwe bez życzliwej współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Organizacja wielu imprez, uroczystości byłaby niemożliwa bez współpracy, pomocy ze strony Ośrodka Sportu i Rekreacji, Muzeum, Stargardzkiego Centrum Kultury. Gdy będziecie Państwo co roku oceniali te podmioty samorządowe to pamiętajcie o tym, że właśnie ci przedstawiciele również mają swoją cegiełkę, w tym z czego dzisiaj powinniśmy się wszyscy cieszyć. Dziękuję Wam za to, chciałbym podziękować bardzo serdecznie za duchową opiekę od początku naszej działalności od dwudziestu lat ze strony naszego przyjaciela Księdza Prałata Henryka Ozgi. Ksiądz Prałat był od początku z nami przy otwarciu poszczególnych placówek, na uroczystościach corocznych, na imprezach sportowych, kulturalnych i innych. Najważniejsze jest to, że pozwolił się mianować Kapelanem Osób Niepełnosprawnych skupionych w naszym Kole. To jest wielka postługa duchowa i nie tylko. Chciałbym podziękować moim przyjaciołom z Koła, z Zarządu, z placówek, którzy mnie zaskoczyli dzisiaj swoim przybyciem na obrady Rady Miejskiej. Spytałem ich nawet co tutaj robią. Chciałbym podziękować mojej żonie, która przez tyle lat brała na siebie obowiązki nie tylko matki, ale osoby wspierającej wszystkie działania Stowarzyszenia Koła. Przez wiele lat poświęcając poprzednią swoją pracę zawodową, wzorowo pełniła obowiązki Kierownika Warsztatu Terapii Zajęciowej, wyprowadzając tę placówkę na wysoki pułap funkcjonowania. Madziu, te kwiaty są dla Ciebie. Drodzy Państwo jeszcze raz z całego serca z niekłamanym wzruszeniem za tę niespodziankę, tę wysoką ocenę, serce i życzliwość, jakie skierowaliście do mnie z całego serca. Dziękuję.



*Jeśli Pan Przewodniczący pozwoli to chcielibyśmy wspólnie z małżonką zaprosić Państwa na symboliczną lampkę szampana i skromny kawowy catering. Serdecznie zapraszamy.”.*

Przewodniczący Rady, radni Rady Miejskiej oraz zaproszeni i przybyli goście złożyli na ręce Pana Kazimierza Nowickiego bukiet kwiatów.

**Ksiądz Prałat Henryk Ozga Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego** powiedział: *„Kościół jest naszym domem, za dom każdy z mieszkańców jest odpowiedzialny. I za ten wymiar metrażowy i za ten wymiar wspólnotowy, materialny i duchowy. Ja chcę dzisiaj powiedzieć, że naszym domem jest nasze miasto, wszyscy mieszkamy w tym domu a wobec tego, wszyscy jesteśmy za ten dom odpowiedzialni. Każdy na miarę swojego powołania, stanowiska, funkcji. Każdy do tego domu powinien wносить to na co go stać, kamyczek do kamyczka, cegielka do cegielki budujemy wspólny dom. Im ktoś wyżej postawiony, tym ta odpowiedzialność wzrasta. I im ktoś wyżej postawiony tego bardziej się śledzi i ocenia. Kiedy dzisiaj przeżywamy tak piękną uroczystość, ile kamyczków, ile cegiełek dla tego miasta w znaczeniu dosłownym i przenośnym położył Pan Kazimierz Nowicki od dzisiaj zatytułowany Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego. Myślę, że to były nie tylko kamyczki, ale także kamienie nie tylko cegielki, ale całe cegły może nawet wymiaru gotyckiego. Będąc w Stargardzie Szczecińskim funkcyjnym reprezentantem samorządu, będąc w Szczecinie funkcyjnym zadbał o wiele spraw dla tego miasta, dla jego zabytków, dla jego obywateli. To wszystko składa się dzisiaj na tę piękną uroczystość i na ten tytuł Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego. Osobiście bardzo serdecznie gratuluję i cieszę się, że następny żyjący będzie koło mnie. Wszyscy poprzedni zasłużeni, daj im Panie wieczną radość, zostali odznaczeni już po odejściu, po śmierci. To dobrze, że są ludzie, którzy dostrzegają zasługi innych, że nikt nie musi się chwalić sam swoimi jakby zasługami, ale inni to dostrzegają. Widzę już następnych, kiedy przyjdzie czas by otrzymali taki tytuł Zasłużony dla Miasta Stargardu Szczecińskiego. Chciałbym, żeby każdy z obecnych na taki tytuł zasłużył, bo zdaje się, że do tego jest powołany. Jeśli przyjdzie czas i wezwanie niech to przyjmie. Jeszcze jest dużo miejsca na tej ścianie, żeby mogły zawisnąć portrety następnych Zasłużonych dla tego miasta. Wszyscy czynimy wszystko, co jest możliwe dla tego miasta byśmy w nim mogli cieszyć się jego wyglądem, ale nade wszystko czynimy wszystko dla ludzi tego miasta, tak jak czyni to dzisiaj odznaczony Pan Kazimierz Nowicki. Kto by się tym zajął. Jak powiedział sam o sobie, może być kontrowersyjny. Kto z nas nie jest kontrowersyjny, przecież o każdym z nas można powiedzieć bardzo dużo dobrych rzeczy. Kto zechce może go skrytykować. Dlatego, kiedy mówimy i kiedy piszemy, trzeba nam się liczyć ze słowem, liczyć z prawdą, trzeba nam się liczyć z drugim człowiekiem, nie tylko z własną opinią, ale także z rzeczywistością. Myślę, że rozumiemy do kogo i o kim mówię. Chciejmy być nawzajem dla siebie bardzo, bardzo życzliwi. Dbajmy o to miasto, dbajmy o tego drugiego człowieka, o mnie też nie zapominajcie. Wprawdzie jestem na uboczu, ale ciągle gdzieś tam się pojawiaam, żeby nadal funkcjonować. Jako ten, który nie tylko jest kapłanem u Pana Nowickiego, ale także w jakiś sposób jeszcze kapłanem w Stargardzie Szczecińskim. Daj Boże żebyśmy się razem mogli cieszyć następnymi odznaczeniami, a wszystkim tego życzę. Bardzo serdecznie wszystkich pozdrawiam, każdemu patrzę w oczy i cieszę się, że są uśmiechnięte dzisiaj. Nawet Zosia podparta jest uśmiechnięta, a to bardzo dobrze. Najbardziej uśmiechnięty jest nowo odznaczony. Od kogo zależy następny zasłużony, od inicjatorów, a potem od Kapituły. Inicjatorom życzę, żeby już rozglądali się za następnym kandydatem. Bardzo lubię uczestniczyć w takich uroczystościach. Dziękuję za to zaproszenie. Kapituła życzę, żeby dostrzegała to dobro, które inicjatorzy zechcą, przedstawić, objawić i uzasadnić. Bardzo serdecznie dziękuję Panu Przewodniczącemu za zaproszenie, wszystkim za obecność, za miłe*

*spojrzenia, uśmiechy, mam nadzieję też na wewnętrzną i zewnętrzną życzliwość. Szczęść Boże wszystkim. Do zobaczenia.”.*

## **9. Zamknięcie obrad sesji.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Wiesław Masłowski** dokonał zamknięcia obrad sesji, stwierdzając:

**Wysoka Rado! Zamykam XIV sesję Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w dniu 31 stycznia 2012 roku.**

Przewodniczący Rady Miejskiej

Wiesław Masłowski

Protokołowała:  
Ewa Zajączkowska  
podinspektor